

**Ks. Tadeusz Borutka**

## **Zadania świeckich w porządku doczesnym**

Świeccy mają prawo a zarazem obowiązek włączenia się w sprawy świata. Winni to czynić indywidualnie i zespołowo. Jednakże mówiąc o zadaniach świeckich w porządku doczesnym trzeba pamiętać, że: „Kościół, z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, lecz jest znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej” (KDK 76). Kościół nie występuje także jako konkurent czy partner, lecz jako stróż porządku politycznego, jako sumienie krytyczne<sup>1</sup>, Kościół nie jest też partią polityczną i nie identyfikuje się z żadną partią polityczną, jest ponadpartyjny, otwarty na wszystkich ludzi dobrej woli. Żadna partia polityczna nie ma prawa go reprezentować<sup>2</sup>.

W związku z tym Sobór Watykański II przypominał, że: „jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy (...) stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele, kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła” (KDK ). Należy więc zapytać: kim są świeccy w Kościele i jakie jest ich miejsce w życiu społecznym.

---

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150) s. 22.

<sup>2</sup> TAMŻE.

## Kim są świeccy?

Świecki znaczy w języku polskim: ten ze świata. W językach zachodnich brak tego wyrażenia. Słowo „laik” pochodzi od greckiego „laicos”, które z kolei wywodzi się od słowa „laos” czyli lud. „Laik” oznacza „jednego z ludu”. Świeccy są przede wszystkim Ludem Bożym, pielgrzymującym przez świat do Królestwa Bożego<sup>3</sup>. Słowo to, tak piękne w treści, w wyniku długiej ewolucji historycznej nabrało w języku politycznym znaczenia opozycji wobec religii, wobec Kościoła.

W języku chrześcijańskim „laik” oznacza człowieka, który nie pełniąc posług związanych z sakramentem święceń kapłańskich należy do Ludu Bożego. Sobór Watykański II zaznacza, że ludzie świeccy nie stanowią całego Kościoła. W Kościele obok nich są: papież, biskupi, prezbiterzy i diakoni. Są także wierni, którzy w sposób szczególny poświęcają się Bogu przez uznaną kanonicznie profesję rad ewangelicznych. Świeccy nie należą do duchowieństwa i nie składają ślubów zakonnych ani profesji rad ewangelicznych. Świeccy to ludzie żyjący w świecie. Nie znaczy to, że kapłani i zakonnicy nie żyją w świecie, ale oni są równocześnie powołani do służby tym, którzy żyją w świecie<sup>4</sup>.

Świeccy w Kościele są w całej pełni członkami Kościoła. Zostali oni „wcieleni przez chrzest w Chrystusa” i na mocy chrztu otrzymali niezatarty znak przynależności do Chrystusa. Chrzest włącza ich w misję całego Ludu Bożego. Na swój sposób są oni uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusa. Na mocy specyficznego powołania chrześcijańskiego wszyscy są wezwani do działania jako członki mistycznego Ciała Chrystusa, a w Nim jako przybrane dzieci Boże<sup>5</sup>. Jan Paweł II wzywa chrześcijan, aby byli chrześcijanami nie tylko z nazwy<sup>6</sup> przypominając wezwanie Chrystusa: „...Niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16). Świecki chrześcijanin, który przez chrzest i bierzmowanie otrzymał udział w trzech wielkich posługach Chrystusa – kapłańskiej, prorockiej i królewskiej – ma być solą

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościelna tożsamość świeckich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 1(159) s. 43.

<sup>4</sup> TAMŻE.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Charakter świecki właściwy laikatowi*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 1(159) s. 44.

<sup>6</sup> JAN PAWEŁ II, *Chrześcijanie w pełnym tego słowa znaczeniu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 12(1991) nr 5(132) s. 14.

ziemi i światłem świata, zwłaszcza tam, gdzie tylko ludzie świeccy są w stanie uobecnić Kościół.

Świat współczesny znajduje się na dziejowym zakręcie. Po latach zniewolenia przez system totalitarny wiele krajów odzyskało suwerenność i wolność. Otworzył się przed nimi nowy etap historii. Rodzi to nowe wymagania i problemy ewangelizacyjne w pracy duszpasterskiej. „Wbrew głosom proroków pesymizmu – mówi Jan Paweł II – chciałbym jeszcze raz z naciskiem powtórzyć: «Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec»<sup>7</sup>. W Kościele wybiła dzisiaj godzina laikatu<sup>8</sup>. W obliczu niesprawiedliwości jakie istnieją między ludźmi, chrześcijanie muszą tworzyć nowe formy życia społecznego, odpowiadające godności człowieka.

## Udział w życiu politycznym

Życie wspólnoty politycznej posiada właściwą sobie autonomią (KDK 36). Ta autonomia nie może jednak być rozumiana jako niezależność od zasad moralnych. Polityka pozbawiona podłoża zdrowych zasad moralnych musi prowadzić do degeneracji w życiu społecznym, do pogwałcenia godności i praw osoby ludzkiej<sup>9</sup>.

Zdaniem Jana Pawła II, należy przywrócić polityce znamię służby. Polityka winna być rzeczywistą służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś bezwzględną walką o władzę czy też egoistycznym szukaniem własnych, partykularnych interesów. Apostoł zachęca: „miłością ożywni, służcie sobie wzajemnie” (Ga 5, 13); „Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego” (1 Kor 10, 24)<sup>10</sup>. Służba powinna być połączona z kompetencją i skutecznością działania. O skuteczności działania decyduje to, „...czy poczynania polityków są «jawne» i «czyste», zgodnie z tym, czego – ludzie od nich wymagają”<sup>11</sup>. Jan Paweł II zauważa, że założenia te pobudzają do otwartej

---

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Redemptoris missio” o stałej aktualności powołania misyjnego*, Watykan 1990, nr 86.

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościół wspólnotą ewangelizacyjną*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 14(1993) nr 2(150) s. 16.

<sup>9</sup> TAMŻE, s. 22.

<sup>10</sup> TAMŻE.

<sup>11</sup> JAN PAWEŁ II, *Posynodalna adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie w dwadzieścia lat po Soborze Waty-*

woli i przewycięzania pokusy nieuczciwości, kłamstwa, bogacenia się kosztem społeczeństwa, stosowania niejasnych środków dla utrzymania się a nawet powiększania władzy<sup>12</sup>.

Prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy udziału, płaszczyzny, na jakich one się dokonują, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać<sup>13</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że działalność polityczna nie może być terenem zaangażowania wszystkich obywateli. Sobór Watykański II wyraźnie stwierdza, że do tego są powołani „ci, którzy posiadają talent do działalności politycznej lub mogą się do niej nadać” (KDK 75). Sobór przestrzega katolików przed tym, by nie traktowali jej jako jednej z form robienia kariery, lecz jako służbę.

Zarzuty pod adresem polityki nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w sprawach publicznych. Ojciec Święty tak o tym mówi: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko kierowane są pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych<sup>14</sup>. Tak więc udział katolików świeckich w polityce jest ich prawem a także obowiązkiem sumienia. Trzeba wszakże zaznaczyć, że opcje polityczne katolików, według wskazań Jana Pawła II, winny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości<sup>15</sup>. Powołując się na soborowe orzeczenie w adhortacji apostołskiej „*Christifideles laici*” Papież pisze: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku” (KDK 58). Jednakże przypomina zarazem, że zadaniem katolików jest ożywianie świadomości, że działalność polityczna jest służbą społeczną wynikającą ze współuczestniczenia we wspólnocie kościelnej.

---

kańskim II „*Christifideles laici*”, „*L'Osservatore Romano*” (wydanie polskie) 9(1988) nr 12(109) nr 42. (Dokument ten będzie oznaczony za pomocą następującego skrótu: ChL).

<sup>12</sup> ChL 42.

<sup>13</sup> ChL 42; JAN PAWEŁ II, *W służbie wspólnego dobra*, „*L'Osservatore Romano*” (wydanie polskie) 6(1985) nr 9(70) s. 18.

<sup>14</sup> ChL 42.

<sup>15</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, przem. cyt., s. 22.

Ludzie wierzący nie mogą zatem rezygnować z udziału w polityce rozumianej jako służba, czyli w różnego rodzaju działalności społecznej i ustawodawczej. Katolicy świeccy angażując się w politykę, szanując autonomią rzeczywistości ziemskiej, winni przyczyniać się do promocji osoby ludzkiej. Trzeba ratować przede wszystkim wartość osoby ludzkiej, której nie można traktować „...jako przedmiot, który można użyć, narzędzie czy rzecz”<sup>16</sup>. Z promocją godności osoby ludzkiej związane jest poszanowanie jej praw. Kościół zachęca świeckich do odważnego występowania w obronie godności i tych praw. Polityka jest dziełem człowieka i winna jemu przede wszystkim służyć. Ma ona zatem rację tylko wówczas, gdy służy człowiekowi. Jeżeli działalność polityczna staje się celem sama dla siebie, nie tylko traci rację bytu, ale nawet może stać się źródłem alienacji. Chrześcijanie powinni dać zatem przykład uczciwej polityki, która nie szuka osobistych korzyści ani nie służy interesom grup i partii przy pomocy niegodziwych środków, prowadzących do upadku najbardziej szlachetnych ideałów<sup>17</sup>.

Ze względu na dobro wspólne każdy obywatel ma obowiązek uczestniczenia w wyborach. Skoro każdy obywatel jest obowiązany do uczestniczenia w wyborach, czyli ma decydować o kształcie dobra wspólnego, w którym realizuje się dobro poszczególnego obywatela, to do uczestniczenia w nich zobowiązany jest także katolik. Nie można być dobrym katolikiem nie będąc dobrym obywatelem. Nieuczestniczenie w wyborach jest brakiem odpowiedzialności za dobro wspólne narodu, państwa i stanowi grzech zaniedbania.

„Katolicy mają bowiem obowiązek zarówno obywatelski, jak i narodowy i religijny wziąć udział w wyborach”<sup>18</sup>. Warto w tym miejscu przywołać tę oto myśl Soboru: „...przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei” (KDK 31).

Mówiąc o moralnym obowiązku uczestniczenia w wyborach nie można pominąć milczeniem podstawowej prawdy etycznej, że człowiek odpowiada nie tylko za czyny, ale również za przewidywane skutki czynów. Dlatego nie wolno chrześcijaninowi głosować na tych, którzy nie będą respektować nakazów prawa Bożego. Grzeszy czło-

---

<sup>16</sup> ChL 37.

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 8(165) s. 36.

<sup>18</sup> EPISKOPAT POLSKI, *Moralny obowiązek udziału w wyborach*, *Życie i Myśl* 1 (1984) 1.

wiek nie tylko w momencie popełniania zła, ale i wówczas, kiedy je przewiduje lub planuje<sup>19</sup>.

W czasie pierwszej pielgrzymki do Polski mówił Jan Paweł II o „niepodcinaniu korzeni z których wyrastamy”<sup>20</sup> i o tym, że „dziejów swoich, ani naszego Narodu nie zrozumiemy bez Chrystusa”<sup>21</sup>. Chodzi więc o wartości ewangeliczne, które są uniwersalne i nikogo nie pomniejszają. Nieuczestniczenie w wyborach jest też swego rodzaju wyborem i może dać szansę wejścia do rządów tym, którym wartości chrześcijańskie są obce.

Zadaniem katolików świeckich jest więc bezpośrednio zaangażowanie w dziedzinie polityki, motywowane szczerą troską o dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Jan Paweł II uważa, że chrześcijaństwo inspirowa moralność jednostkową i społeczną, i wnosi cenne elementy w życie polityczne. Polityka bez wartości chrześcijańskich przekształca się stopniowo w jawną lub zakamufLOWaną dyktaturę, występuje przeciwko człowiekowi i społecznościom ludzkim.

## Udział w życiu gospodarczym

Zadaniem świeckich chrześcijan jest również angażowanie się w rozwój gospodarczy. Wymaga tego poszanowanie osoby, sprawiedliwości, solidarności i miłości. Sobór stwierdza: „Także w życiu gospodarczo-społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem życia gospodarczo-społecznego” (KDK 63). Im bardziej życie gospodarcze będzie ukierunkowane na człowieka, tym skuteczniej będzie się ono przyczyniało do kształtowania ludzkiego oblicza świata<sup>22</sup>. Dlatego Kościół musi przypominać – mówi papież Jan Paweł II – iż rozwoju nie należy pojmować w sensie gospodarczym, lecz w sensie integralnie ludzkim<sup>23</sup>. W dziedzinie życia społeczno-

---

<sup>19</sup> *List Biskupów Polskich* (29 IX 1991).

<sup>20</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia w Krakowie na Błoniach*, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, Warszawa 1989, s. 256.

<sup>21</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, w: *Jan Paweł II w Polsce*, dz. cyt., 36.

<sup>22</sup> JAN PAWEŁ II, *W drodze ku jedności i człowiekowi*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 9–10(166) s. 14.

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Centesimus annus” w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”*, Watykan 1991, nr 29.

gospodarczego Kościół nie przestaje być rzecznikiem sprawiedliwości i miłości społecznej oraz obrońcą tych, których dotyczą rozmaite formy niesprawiedliwości. Kościół musi przypominać, że same prawa rynku nie wystarczą. Co więcej, zwracają się one przeciw człowiekowi, gdy ten zapomni o zobowiązaniach moralnych, które są bardziej podstawowe niż prawa ekonomii<sup>24</sup>. Dlatego świeccy powinni współpracować z wszystkimi ludźmi dobrej woli, by zagwarantować przestrzeganie prawa o powszechnym przeznaczeniu dóbr<sup>25</sup>.

W kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy „muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa”<sup>26</sup>. Winni też walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy pracującymi oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianą systemu wymiany technologicznej<sup>27</sup>.

Jednym z ważnych obowiązków chrześcijańskich jest głoszenie „ewangelii pracy”, którą Jan Paweł II omówił w encyklice „*Laborem exercens*”. Zakłada ona intensywne i dynamiczne duszpasterstwo ludzi pracy, które dzisiaj jest bardziej potrzebne niż dawniej, o wiele trudniejsze i wymaga od duszpasterzy wielkiego wysiłku. Z duszpasterstwem ludzi pracy wiąże się obecnie duszpasterstwo bezrobotnych.

W aspekcie religijnym praca jest uważana za pierwotny wyraz „charakteru świeckiego” (KK 31) laikatu, który w przeważającej części składa się z pracowników i w pracy może odnaleźć drogę do świętości. W związku z tym Sobór Watykański II umieszcza w perspektywie dzieła zbawienia trud pracowników, wzywając ich do współpracy w apostołstwie (KK 41 )<sup>28</sup>.

Praca jest powołaniem człowieka. Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego (Rdz 1, 26), ma czynić sobie ziemię poddaną. Panować nad ziemią i uprawiać ją, to zadanie zostało człowiekowi powie-

---

<sup>24</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, przem. cyt., s. 21.

<sup>25</sup> ChL 43.

<sup>26</sup> TAMŻE.

<sup>27</sup> TAMŻE.

<sup>28</sup> JAN PAWEŁ II, *Świat pracy w Kościele*, „*L'Osservatore Romano*” (wydanie polskie) 15(1994) nr 8(165) s. 37.

rzony na początku przez Stwórcę. Zadanie święte, które czyni z człowieka współpracownika Boga w przedłużaniu aktu stworzenia. Dla człowieka praca posiada nie tylko znaczenie techniczne, ale także etyczne. „O tyle można powiedzieć, że człowiek poprzez pracę czyni sobie ziemię poddaną, o ile człowiek sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem pracy. Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełniać swoje ludzkie powołanie na ziemi”<sup>29</sup>.

Od świeckich Jan Paweł II wymaga, by wykonywali swoją pracę z zawodową kompetencją, uczciwością i w duchu chrześcijańskim, traktując ją jako drogę do osobistego uświęcenia<sup>30</sup>. Mówiąc o tym powołuje się na wskazania Soboru, które przypominają, że „...przez swoją pracę człowiek łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej, winniśmy nabrać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie nadał pracy znamienitą godność” (KDK 67)<sup>31</sup>.

Dla zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy duże znaczenie posiadają związki zawodowe. Są one prawem człowieka. Jan XXIII zauważył, że prawo ludzi pracy do tworzenia związków zawodowych stanowi przejaw prawa ludzkiego do zrzeszania się z innymi<sup>32</sup>. Według Jana Pawła II, celem związków zawodowych jest „...obrona żywotnych interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach”<sup>33</sup>. Ojciec Święty mówi o potrzebie tworzenia różnych związków zawodowych. Między innymi mówi o potrzebie związków rolników, którym w krajach rozwiniętych odbiera się prawo do wolności zrze-

---

<sup>29</sup> JAN PAWEŁ II, *Do pielgrzymów Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, Warszawa t. I 1982, s. 137.

<sup>30</sup> TAMŻE.

<sup>31</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika o pracy ludzkiej „Laborem exercens” z okazji 90 rocznicy „Rerum novarum”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2(1981) nr 8(20) nr 24–27.

<sup>32</sup> JAN XXIII, *Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle zasad nauki chrześcijańskiej „Mater et Magistra”*, Warszawa 1969, nr 146.

<sup>33</sup> JAN PAWEŁ II, *Laborem exercens*, nr 20.



szania się i współdziałania w decyzjach gospodarczych w skali krajowej i regionalnej<sup>34</sup>.

Jan Paweł II wyjaśnia, że katolicka nauka społeczna nie uważa związków za przejaw istnienia walki klas. Jego zdaniem są one „...wykładnikiem walki o sprawiedliwość społeczną, o słuszne uprawnienia ludzi pracy wedle poszczególnych zawodów”<sup>35</sup>, zabieganiem o dobro odpowiadające potrzebom i zasługom ludzi pracy zrzeszonych w związkach zawodowych. Nie jest ona absolutnie skierowana przeciwko innym, lecz w kierunku sprawiedliwości<sup>36</sup>.

Związki zawodowe nie powinny ograniczać się do egoistycznej troski o własne tylko interesy zawodowe. Nie mogą też zamieniać się w pewien rodzaj egoizmu grupowego czy nawet klasowego. Powinny natomiast dążyć do tego „...aby ze względu na dobro wspólne całego społeczeństwa naprawiać to wszystko, co jest wadliwe w systemie posiadania środków produkcji oraz w sposobie zarządzania i dysponowania nimi”<sup>37</sup>. Zadaniem związków zawodowych nie jest uprawianie polityki w znaczeniu potocznym, nie mają też one charakteru partii politycznych walczących o władzę. Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II „...nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych, ani też mieć zbyt ścisłych związków z nimi. W takiej bowiem sytuacji łatwo tracą łączność z tym, co jest ich właściwym zadaniem, to znaczy zabezpieczenie słusznych uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa, stają się natomiast narzędziem do innych celów”<sup>38</sup>. Papież mówi więc o niezależności związków.

Związki zawodowe pracownicze mają także za zadanie uczestniczyć w kontroli grupy zarządzającej i dysponującej, współdziałać w tym zakresie z najwyższymi czynnikami władzy państwowej. Dziedzina gospodarcza i zawodowa jest ich właściwym zadaniem. Nie powinny jednak ograniczać się w swej działalności tylko do tego wymiaru. Ze względu na godność podmiotu pracy, którym jest człowiek, powinny podejmować działania o charakterze oświatowym, wychowawczym i samowychowawczym. Należy także dążyć do tego, ażeby poprzez działalność związków zawodowych pracownik „...mógł

---

<sup>34</sup> TAMŻE, nr 21.

<sup>35</sup> TAMŻE 20.

<sup>36</sup> TAMŻE.

<sup>37</sup> TAMŻE.

<sup>38</sup> TAMŻE.

nie tylko „mieć”, ale przede wszystkim bardziej „być”: pełniej urzeczywistniać pod każdym względem swe człowieczeństwo<sup>39</sup>.

## **Kultura terenem aktywnego działania laikatu**

Wobec rozwoju kultury, która się odznacza oderwaniem nie tylko od wiary chrześcijańskiej, czy też wobec kultury naukowej i technicznej, której owoce występują przeciwko człowiekowi, jawi się pilna potrzeba obecności Kościoła w tej tak ważnej sferze ludzkiej działalności. Można powiedzieć, że w dzisiejszych czasach fundamentalnego znaczenia nabiera posługa Kościoła wobec ludzkiej kultury. „Rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów, jak był nim także w innych epokach. Dlatego, trzeba dołożyć wszelkich starań i zabiegów, żeby zewangelizować troskliwie ludzką kulturę, czy raczej same kultury<sup>40</sup>. Ponieważ kultura stanowi niezbędne środowisko życia i rozwoju człowieka oraz całych społeczeństw i narodów<sup>41</sup>, dlatego zadaniem świeckich chrześcijan jest wnoszenie wkładu w rozwój ludzkiej kultury i wszystkich jej wartości<sup>42</sup>.

Zaangażowanie społeczne wyraża się w tworzeniu i przekazywaniu kultury. Jest to jedno z najważniejszych zadań ludzkiego współżycia i społecznego rozwoju. Jan Paweł II wyraźnie zaznacza, że punktem orientacyjnym kultury jest człowiek, taki jakiego umiłował i jakiego stworzył Bóg, człowiek ze swoimi ludzkimi i duchowymi wartościami, ze swymi potrzebami i swą rzeczywistością historyczną, z bogatą tradycją. To dziedzictwo wartości nie jest wolne od niejasności i błędów. Może też być manipulowane dla celów niezgodnych z godnością człowieka<sup>43</sup>.

Dlatego Papież zachęca świeckich do udziału w rozwoju kultury, gdyż zdarza się często, że odrywa się ona nie tylko od wiary chrześcijańskiej, ale wręcz od wartości ludzkich. Jeśli zaś chodzi o naukę

---

<sup>39</sup> TAMŻE.

<sup>40</sup> PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” o ewangelizacji w świecie współczesnym*, w: *Encykliki*, Warszawa 1981, nr 20.

<sup>41</sup> JAN PAWEŁ II, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, przem. cyt., s. 20.

<sup>42</sup> JAN PAWEŁ II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, przem. cyt., s. 36.

<sup>43</sup> JAN PAWEŁ II, *Zaproponujcie światu model cywilizacji chrześcijańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 6(1985) nr 2(62) s. 14.

i technikę to są one często niezdolne do udzielenia odpowiedzi na dobro i prawdę. Dlatego też świeccy winni być obecni w uprzywilejowanych ośrodkach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji<sup>44</sup>. Celem obecności świeckich w tych właśnie ośrodkach jest nie tylko ich uznanie i ewentualne prostowanie mylnych sądów i ocen, ale ubogacenie wszelkich przejawów kultury bogactwem Ewangelii i elementami chrześcijaństwa, którym tak wiele zawdzięcza cywilizacja, nie tylko europejska. To, co Sobór powiedział o relacji między Ewangelią i kulturą wskazuje współczesnym ludziom wierzącym ideał działania szczególnie aktualny i przynaglający: „Dobra nowina Chrystusa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów (...). W ten sposób Kościół wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością liturgiczną wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności” (KDK 58). Świeccy, obecni w różnych dziedzinach wiedzy, twórczości artystycznej, myśli filozoficznej, badań historycznych itd., wnoszą w nie inspirację wpływającą z wiary<sup>45</sup>.

## Zakończenie

Warto na koniec podkreślić, że od zaangażowania laikatu zależy uświęcenie dzisiejszego świata. Potrzebne jest zaangażowanie świeckich w życie polityczne, gospodarcze i kulturalne. Jest to podstawowy obowiązek ludzi wierzących i nic nie może usprawiedliwić ich nieobecności w życiu społecznym. Wobec bezradności jaka opanowuje wielu współczesnych katolików Ojciec Święty przypomina, że logika ewangelizacji nie jest logiką czysto ludzką. Potwierdza to następujące zdanie z Ewangelii: „Mistrzu całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. (...) Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5, 5–6). „Zarzućcie sieci na połów” powtarza słowa Jezusa Chrystusa Następcy Piotra. Czy możemy ich nie zarzucić z powodu niewiary dzisiejszego świata?

---

<sup>44</sup> ChL 44.

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, dz. cyt., s. 36.

# THE TASKS OF THE LAITY IN THE WORLD

## Summary

Sanctification of the world today depends on the involvement of the laity. It is essential that the lay public should be involved in political, economic and cultural life. This is the basic duty of the faithful and nothing can excuse their absence from social life. Considering the helplessness that overwhelms many Catholics today the Holy Father reminds us that the evangelization logic is not purely human logic. The following words from the Gospel confirm this: "Master, [...] we worked hard all night long and caught nothing. But if you say so, I will let down the nets." (Lk 5, 5-6). "Let your nets down and fish," repeats the words of Jesus Christ the Successor of Peter. Are we entitled not to let them down because of the lack of faith in the world today?